

*INFORMATOR TURYSTYCZNY*

*ŚLADAMI*

*KSIĘDZA PROFESORA*

*WŁODZIMIERZA SEDLAKA*

*RADOM 1995*

Zespół Redakcyjny: Krystyna Krzętowska, Joanna Kalisz -Półtorak, Stanisław Krok, Wiesława Turecka, Tomasz Mazur

Zdjęcia : z archiwum Joanny Kalisz - Półtorak

Mapy: Janusz Paciorek

Opracowanie tras: Stanisław Krok, Wiesława Turecka

Korekta: Grażyna Kabza

Copyright by Zespół Redakcyjny

Sponsorzy: Urząd Miejski w Radomiu  
Urząd Wojewódzki w Radomiu

Wydawca: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział przy WSI Radom

Skład i druk: Drukarnia „DRUK-POL”, ul. Miła 10, tel. 63-48-14

# Spis treści

Wstęp	
1. Nota biograficzna .....	6
2. Miejscowości życia i pracy ks. Profesora Sedlaka .....	11
2.1. Sosnowiec	
2.2. Suchedniów	
2.3. Skarżysko-Kamienna	
2.4. Sandomierz	
2.5. Ćmielów	
2.6. Sienno	
2.7. Lublin	
2.8. Radom	
2.9. Święty Krzyż (Góry Świętokrzyskie)	
3. Praca naukowa .....	18
3.1. Prace z dziedziny geologii i paleontologii	
3.2. Prace z dziedziny bioelektroniki	
3.3. Wykaz publikacji	
4. Trasy turystyczne .....	25
4.1..Proponowane trasy na Święty Krzyż	
4.2. Proponowane trasy piesze w rejonie Św. Krzyża i Skarżyska - Kamiennej	
5. Wspomnienia .....	29
6. Słownik pojęć z bioelektroniki .....	35
7. Załączniki: mapy, schematy	

## B. „Nietypowe szlaki poznawcze profesora Sedlaka” -wspomnienie osobiste

Szlaki poznawcze ks. Włodzimierza Sedlaka ku nieznanym regionom rzeczywistości chyba zawsze cechowały się brakiem na nich lub w ich pobliżu jakichś „turystów naukowych”. Ci ostatni pojawiali się dopiero znacznie później, o ile oczywiście nie byli odporni na „zarażenie się bakcylem poznawczym”. W tym względzie W. Sedlak był „wylęgarnią” owych „bakcyli” i umiał nadzwyczaj dobrze ukierunkować myślenie „wędrowca” na zupełnie nowe ścieżki. Miałem szczęście znaleźć się wśród takich właśnie „wędrowców”.

Moje pierwsze kontakty z ks. W. Sedlakiem miały miejsce w marcu 1972 r., wtedy byłem jeszcze studentem V roku chemii UMCS. Wówczas to ks. Sedlak miał rekolekcje w kościele akademickim w Lublinie, które wywarły na mnie niezatarte wrażenie i spowodowały zwrot w życiu duchowym.

W rok później, będąc już pracownikiem WSI, gorąco zachęcany przez kolegów, zwłaszcza Stasia Fudakowskiego z KUL-u i Wacka Muzyczkę z IWKR-u, chodziłem w wolnych chwilach na niektóre wykłady W. Sedlaka, a od października 1973 r. systematycznie na wszystkie. Od tego też czasu brałem udział w prowadzonych przez niego seminariach w zakresie biologii teoretycznej, co następnie zaowocowało w moim czynnym udziale w I symposium bioelektroniki (maj 1975). Wciąganie mnie w nietypowe szlaki poznawcze ks. profesora Sedlaka było tak silne, iż postanowiłem rzucić pracę w WSI (gdzie „jeszcze nie karano” za działalność naukową - tak tam było źle, jak wówczas wydawało mi się) i podjąć normalne studia dzienne w KUL-u w Sekcji Filozofii Przyrody, w której On właśnie był. Potem zostałem Jego asystentem (1981). I tak moja przygoda z Jego ideałami i koncepcjami trwa do dziś (abiogeneza, bioelektronika, biofilozofia, paleobiochemia etc.).

W. Sedlak był człowiekiem wielkiego charakteru i dyscypliny wewnętrznej, upartym w pracowitości, odważnym intelektualnie i nadzwyczaj uczciwym moralnie. Wędrując miał ambicję sięgać jak najdalej, nawet nieskończoności, o czym może świadczyć jego ostatnia książka pt. „Teologia światła, czyli sięganie Nieskończoności”<sup>1</sup>. Szkoda, że jak na bioelektronika żył krótko<sup>2</sup>. Mam nadzieję, że zarówno jego nowe szlaki poznawcze, jak i ścieżki, którymi chodził w Górach Świętokrzyskich przemierzy wielu wędrowców.

Marian Wnuk<sup>3</sup>

- 1) O jej opublikowanie stara się ofiarnie Asia Kalisz-Półtorak.
- 2) Tak właśnie dowcipnie zauważył niedawno Boguś Sikorski; trzeba tu przypomnieć, że Albert Szent-Györgyi żył prawie 100 lat.
- 3) Katedra i Zakład Biologii Teoretycznej, Sekcja: Filozofia Przyrody i Ochrony Środowiska, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Al. Raławickie 14, 20- 950 Lublin.